



Już w XI wieku mieszkańcy Podgrodzia pod Krakowem ślizgali się na łyżwach z... kości zwierząt

CZY wiecie, że już w okresie od XI do XIII wieku naszej ery mieszkańcy Podgrodzia na Wawelu używali łyżew? Różniły się one co prawda od dwudziestowiecznych: były to grube kości zwierzęce, wygięte nie od spodu, z otworami z przodu i z tyłu, dla umocowania ich na nożce.

Łyżwy te znaleziono podczas odkryć archeologicznych na Wawelu, w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Zwrócić uwagę na te prace wykopaliskowe, prowadzone — jak i poprzednie — pod kierunkiem dr Anorzęja Zakiego, przez Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu i Państwowe Zbiory Sztuki. Przede wszystkim te dwie instytucje finansowały odkrycia, a ostatnio, przez znaczną na nie subwencje i Polska Akademia Nauk.

(Dokończenie na str. 3)

Uniwersalną szlifierkę do ostrzenia lancetów chirurgicznych skonstruowali pracownicy spółdzielni inwalidzkiej

PRACOWNICY Spółdzielni Inwalidzkiej im. Komuny Paryskiej w Krakowie — Bolesław Bryl, Leon Maccała i Kazimierz Borowski skonstruowali uniwersalną szlifierkę precyzyjną do ostrzenia igieł do zastrzyków i lancetów chirurgicznych. Szlifierka posiada wszystkie rodzaje tarcz do ostrzenia, szlifowania i polerowania. Wszystkie te czynności odbywają się pod szkiem powiększającym, gdyż prace muszą być wykonane b. precyzyjnie.

Zastosowanie po raz pierwszy do pracy szlifierskiej lupy zapewniła absolutną dokładność wykonywanych prac. Wiele przedmiotów chirurgicznych importowanych z zagranicy można będzie dzięki nowoskonstruowanej szlifierce używać wielokrotnie, co pozwoli gospodarce narodowej zaoszczędzić cenne dewizy. (cz)

Ponad 500 tysięcy osób zwiedziło w tym roku komnaty królewskie na Wawelu i wystawę Wita Stwosza

W ROKU bieżącym komnaty królewskie i wystawę Wita Stwosza zwiedziło ponad 500 tysięcy osób. Wśród zwiedzających były również wycieczki z zagranicy.

Pracownicy działu naukowo-oświatowego dyrekcji państwowych zbiorów sztuki na Wawelu organizowali ponadto liczne odczyty. Wykłady o historii i zabytkach Wawelu bogato ilustrowane przezroczkami i filmami wzbudzały duże zainteresowanie.

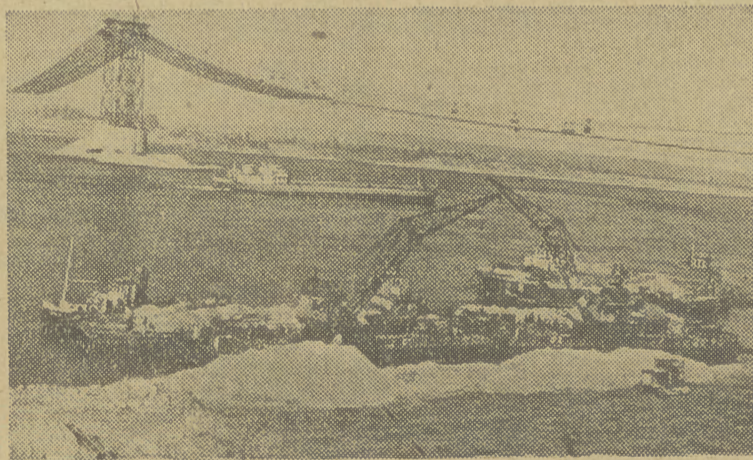
JUŻ w dniu 4 grudnia 1954 r. Polskie Linie Oceaniczne wykonały roczny plan przewozów w podstawowych wskaźnikach PLO uzyskaly 100,4 proc. rocznego planu w tonomilach i 104,2 proc. we wplywach. Na zdjęciu: wyładunek skór ze statku m/s „Kopernik” w porcie gdyńskim. (Fot. — CAF)

Nowy wyciąg dla narciarzy na Kasprowy Wierch

ZALOGA Polskich Kolei Linowych w Zakopanem, pragnąc udostępnić jak największym rzeszom miłośników sportu narciarskiego doskonałe tereny zjazdowe w okolicy Kasprowego Wierchu, przygotowuje obecnie miłą niespodziankę dla turystów, narciarzy i zawodników.

Pracownicy PKL mają już wkrótce oddać do użytku — budowany na wzór urządzeń tego rodzaju w Alpach — specjalny wyciąg na Kasprowy Wierch, w celu usprawnienia ruchu narciarsko-turystycznego.

Nowy wyciąg powstanie na miejscu starego sanioowego, który nie zdał egzaminu sprawności i który mógł być czynny tylko w wyjątkowo dobrych warunkach śnieżnych.



Zabytkowe posągi znów ozdobią Dwór Artusa w Gdańsku

W PRACOWNI artystycznej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku rozpoczęto prace przy wykuvaniu z blachy miedzianej posągów Fortuny — mitologicznej bogini „dobrego losu”.

Prace prowadzone są pod kierunkiem mistrza Ogórzeja i trwać będą około 3 miesięcy.

2,5 m wysokości posąg bogini Fortuny zdobie będzie Dwór Artusa. Szczyt dachu Dworu Artusa ozdobi także posąg Temidy — bogini sprawiedliwości. Tak więc wszystkie wielkie zabytkowe postacie, zdobiące on. g.ś gdańskie Stare Miasto a zniszczone podczas wojny, powrócą na swe dawne miejsca.

WCZORAJ W PARYŻU

Zgromadzenie Narodowe wznowiło obrady nad układami paryskimi

Głosowanie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. połączone będzie z kwestią zaufania dla rządu

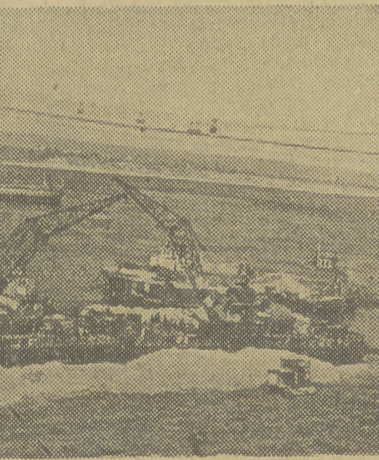
WCZORAJ Francuskie Zgromadzenie Narodowe wznowiło obrady nad układami paryskimi. Po odrzuceniu w piątek artykułu dotyczącego remilitaryzacji Niemiec, premier Mendes-France zapowiedział, że ponownie przedstawi tę sprawę do ratyfikacji, przy czym połączy to z kwestią zaufania. Święta upłynęły we Francji pod znakiem brutalnego nacisku wywieranego ze strony USA i W. Brytanii, usiłujących wymusić zmianę decyzji Zgromadzenia Narodowego. Jednocześnie społeczeństwo francuskie daje coraz mocniejszy wyraz swej zdecydowanej woli niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec.

Dalsze spółdzielnie produkcyjne dokonują rocznego podziału dochodów

DOROCZNE WALNE zebrania odbyły się dotąd w czternastu spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. Podziału dochodu dokonały już gospodarstwa zespolone: w Morawicy, Sygneczowie i Skotnikach (pow. Kraków), Laskowej i Kamionce (pow. Limanowa), Chodowie i Kalinie Małej (pow. Miechów), w Złociem, Nowej Wsi i Maciejowej (pow. Nowy Sącz), Rajsku, Pławie i Witkowicach (pow. Oświęcim) oraz w Czaniu (pow. Żywiec).

Np. spółdzielcy z Czania, którzy do konali podziału tuż przed świętami, mogą się poszczycić znacznymi dochodami. Dniówka obrachunkowa wyniosła tam 5,50 zł gotówką, 2,40 kg żyta, 0,70 kg pszenicy, 1,40 kg jęczmienia, 5 kg buraków pastewnych, 4 kg siana, 5 kg słomy oraz pewną ilość ziemi.

Jedną z członkiń spółdzielni — Anie la Pawińska za przeprowadzenie większej ilości dniówek otrzymała: 1534 zł gotówką, 669,6 kg żyta, 195,5 kg pszenicy, 390,6 kg jęczmienia, 1395 kg buraków, 897 kg ziemiaków, 1118 kg siana i 1395 kg słomy.



NA budowie Kujawskiej Elektrowni Wodnej trwają prace mające na celu przegrodzenie niekoryta Wolgi. Na dno rzeki zrzucono już setki tysięcy m sześć. kamienia.

Na prawym brzegu buduje się tamę ziemną, przylegającą do budynku elektrowni. Na zdjęciu wyładunek ziemi, przeznaczony na budowę tamy ziemnej.

(Foto — CAF)

Czy odebrałeś już dowód osobisty?

WIELU mieszkańców Krakowa nie odebrało jeszcze owoodów osobistych na skutek zmiany miejsca zamieszkania, wyjazdu służbowego, choroby itp.

Komenda MO Kraków wzywa wszystkie te osoby ażeby po otrzymaniu zawiadomienia stawily się w jak najkrótszym terminie po odbiór dowodów.

Dowody osobiste są wydawane w Komendzie Miasta MO przy ul. Siemiradzkiego 24 od godz. 8.00 do 16.00 codziennie z wyjątkiem świąt.

nieposłusznego ucznia”. Dziennik uważa, że to „niezwykle demarche” uczynione zostało z egoistycznych względów, m. in. z powodu „stałego dążenia Wielkiej Brytanii do sprawowania kierownictwa wolnym światem wraz z USA”.

Krytykując linię polityczną Anglii, „Mondé” kontynuuje:

„Na przestrzeni całej swej historii Anglia prowadziła na kontynencie europejskim politykę „równowagi sił”, wymierzoną przeciwko Francji. Dziennik zaznacza, że Anglia dziś uprawia politykę wroga wobec Związku Radzieckiego i „mimo bolesnej lekcji w niedawnej przeszłości — igra z ogniem, rozpalając wśród Niemców nacjonalizm i militarizm”.

(Dokończenie na str. 2)

Mao Tse-tung honorowym przewodniczącym Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej PEKIN

25 BM. zakończyła w Pekinie obrady sesja Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej.

Na wniosek Sun Tsin-lina honorowym przewodniczącym Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej — jednomyślnie wybrany został Mao Tse-tung. Na przewodniczącym Komitetu wybrano Czou En-laia.

Uczestnicy sesji uchwalili rezolucję aprobującą referat o działalności Ogólnochińskiego Komitetu LPRK pierwszej kadencji, wygłoszony przez Czen Szu-tunga. Uchwalono również statut organizacyjny Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej oraz deklarację. Sesja skierowała pismo do dowódców i żołnierzy armii ludowo-wyzwoleńczej i ochotników chińskich, w którym wyraża uznanie dla ich chlubnych czynów w obronie ojczyzny i pokoju. Przesłano pisma powitalne do budowniczych szosy Sikang — Tybet oraz szosy Tsinhai — Tybet z okazji pomyślnego zakończenia robót.

Echo NOWEJ HUTY

Konferencja partyjno-ekonomiczna

W ZARZĄDZIE Budowlanym nr 2 ZBM Nowa Huta odbyła się pierwsza konferencja partyjno-ekonomiczna. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, dyrekcji ZBM oraz poszczególnych zarządów budowlanych w Nowej Hucie.

Referat omawiający dotychczasową pracę Zarządu Budowlanego nr 2 wygłosił inż. Lidwim. M. in. poruszył on sprawę niewykonania planu produkcyjnego w I półroczu br.

Wiele krytycznych uwag skierowano również pod adresem dyrekcji ZBM, pleksowego opartego na która zbyt biurokratycznie podchodził do nowych usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich.

Natomiast z uznaniem wyrażano się o szkoleniu zwłaszcza zaś o organizowaniu nowych szkół przedmowa pracy. Dzięki nim można było nadrobić opóźnienia w wykonaniu rocznego planu i ukończyć budowę wielu budynków w terminie.

Na zakończenie konferencji zebrani podjęli uchwałę mającą na celu przede wszystkim obniżkę kosztów własnych, podniesienie organizacji pracy oraz wprowadzenie nowych metod.

M. in. postanowiono przy, blokach nr 8 i nr 9

Z ROKU NA ROK WZRASTAĆ BĘDĄ SIŁY I AUTORYTET LITERATURY POSTĘPOWEJ, KTORA WYRAZA WOLE NARODOW, ZAPOBIEZENIA NOWEJ WOJNIE, DAZENIE NARODOW DO SZCZĘŚCIA, DO ROZKWIITU WIELKICH TWÓRCZYCH MOŻLIWOSCI CAŁEJ LUDZKOŚCI

- głosi rezolucja

II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich

MOSKWA

25 GRUDNIA w związku z wygłoszonymi referatami II Wszechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich uchwalili rezolucję, która wytycza najważniejsze zadania stojące przed literaturą radziecką. Pisarze radzieccy powołani są do tego, aby pokazać w całej okazałości bohaterskie czyny i wielkie zalety moralne swego narodu. Świętym obowiązkiem pisarzy jest — podnieść jeszcze wyżej szlendar walki o pokój, z jeszcze większą pasją demaskować imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, usilnie podnieść jeszcze wyżej patriotyczne ducha narodu radzieckiego, jego gotowość wymierzania w razie potrzeby drugoczącego ciosu każdemu agresorowi.

Zjazd wita i popiera wysunięty przez pisarzy różnych krajów propozycję, aby w 1955 roku odbył się Światowy Kongres Pisarzy, w którym uczestniczyliby na zasadzie jak najszerzej reprezentacji przedstawiciele literatury wszystkich krajów, zjednoczeni na platformie pokoju i kultury. Zjazd jest niezłomie przekonany, że z roku na rok wzrastają siły i autorytet literatury postępowej, która wyraża wolę narodów zapobieżenia nowej wojnie, dążenie do szczytów do szczęścia, do rozkwitu wielkich twórczych możliwości całej ludzkości.

ZJAZD uchwalili statut Związku Pisarzy oraz zatwierdził referat komisji rewizyjnej.

Następnie w tajnym głosowaniu wybrano zarząd Związku Pisarzy, w skład którego weszło 134 literatów i komisję rewizyjną. 26 grudnia br. w Wielkim Pałacu Kremleskim odbyło się końcowe posiedzenie Zjazdu.

26 GRUDNIA delegaci na II Wszechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich odwiedzili Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina, gdzie złożyli wieńce.

Tego samego dnia uczestnicy Zjazdu złożyli wieńce u stóp pomnika M. Gorkiego na placu przed białoruskim dworcem kolejowym.

Choinki noworoczne

Do 4 stycznia 1955 r. w Teatrze „Studio” Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych organizuje choinkę noworoczną. Choinka przeznaczona jest dla dzieci pracowników tych zakładów pracy, które nie mogą zorganizować we własnym zakresie tego rodzaju imprezy.

Dla dzieci z Nowej Huty choinka noworoczna odbędzie się w nowo-wbudowanej szkole TFD nr 82 na osiedlu B-2, gdzie przygotowano do zabawy 11 sal.

Biorąc udział w konkursie »500 NAGRÓD«

możesz wygrać

MOTOCYKL
RADIOODBIORNIK
ROWER
APARAT FOTOGRAFICZNY
I WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

Numer konkursowy „Echa” można jeszcze otrzymać w PPK „Ruch” ul. Wiślna 2, parter. Jutro podamy dalszą listę nagród. Będzie to sprzęt sportowy i turystyczny.

Razem 500 nagród!

Na str. 2 kupon konkursowy.

Od 1 stycznia związki zawodowe wypłacają zasiłki z okazji urodzin dziecka i wypadków losowych

POSZCZEGÓLNE instancje związkowe zakończyły już ostatnie przygotowania do rozpoczęcia — z dniem 1 stycznia przyszłego roku — wypłat zasiłków pieniężnych dla członków związków zawodowych. Zasiłki te otrzymywać będą wszyscy związki kowcy posiadający odpowiedni nieprzerwany staż związkowy — w wypadku urodzin dziecka i zgonu członka rodziny. W wypadku zgonu członka związku, który posiadał 5-letni staż przynależności związkowej, zasiłek otrzymuje jego rodzina.

Wysokość zasiłku przynależanego jednemu z rodziców po 3-letnim okresie należenia do związku z okazji urodzenia się dziecka wynosić będzie, w zależności od wysokości płaconych składek związkowych od 200 do 400 zł na dziecko. Wysokość pozostałych zasiłków wynosić będzie — w zależności od stażu związkowego i wysokości opłacanych składek — od 400 do 2.200 złotych. Zasiłki są bezwzględnie i wypłacane będą bez żadnych potrąceń.

W okresie przygotowań do wprowadzenia w życie regulaminu o zasiłkach poszczególne ogólna pracodawcy przeprowadzili poważną pracę mającą na celu ustalenie stażu poszczególnych związków. Praca ta została już w zasadzie zakończona. Jednakże do końca roku ci członkowie związku, którzy mają zaległości we wpłacaniu składek powodujące przerwanie stażu związkowego — mogą jeszcze, we własnym interesie, zaległości te uregulować.

W celu uzyskania zasiłku członkowie związków zawodowych, posiadający odpowiednie uprawnienia, winni zwracać się od nowego roku do swych rad zakładowych.

Tragiczna katastrofa francuskiego pilota szybowcowego

MARSYLIA W DNIU 24 grudnia młody pilot szybowcowy Bertrand Dauvin podjął próbę pobicia rekordu światowego w jak najdłuższym utrzymaniu się w powietrzu na jednoosobowym szybowcu. Po 44 godzinach przebywania w powietrzu szybowiec spadł na ziemię i rozbił się. Dauvin poniósł śmierć.

Wyjeżdżając na wczasy otrzymamy skierowanie do z góry określonego domu wypoczynkowego

ZIMOWY sezon wczasowy jest już w pełni. W domach wypoczynkowych FWP, w miejscowościach górskich i klimatycznych, przebywa obecnie ponad 30 tys. ludzi pracy.

Fundusz Wczasów Pracowniczych wprowadza w roku przyszłym nową organizację rozdziału skierowań na wczasy. Dotychczas wyjeżdżający na wczasy otrzymywali skierowanie do określonej miejscowości. Po przyjeździe do miejscowości, zgłaszał się do Biura Ewidencji Wczasowiczów, gdzie kierowano go dopiero do określonego domu wypoczynkowego i pokoju.

Od nowego roku każdy wyjeżdżający na wczasy otrzyma z góry skierowanie do określonego domu wypoczynkowego. Dzięki temu wczasowicz po wyjściu z pociągu nie będzie musiał załatwiać formalności związanych z przyjazdem miejsca, lecz od razu uda się prosto do domu wypoczynkowego.

Przy opracowywaniu nowego rozdziału skierowań wczasowych na poszczególne województwa popełniono szereg błędów. Np. woj. koszaliński otrzymać ma w I kwartale przyszłego roku skierowania jedynie do Wisły, Polanicy i Karpacza, woj. rzeszowski jedynie do Wisły, Karpacza i Sokolca, skierowanie na wczasy — bojerowo w Mikołajkach otrzymać można jedynie w Warszawie itd. Jak informuje Dyrekcja FWP, niedoścignięcia te mają być usunięte, tak aby w dalszych miesiącach przyszłego roku ludzie pracy w całym kraju mieli możliwość wyboru takiej miejscowości wczasowej, jaka im odpowiada.

Z pobytu w domach wypoczynkowych FWP skorzystać ma w przyszłym roku ponad 475 tys. ludzi pracy, tj. o kilka procent więcej niż przewidywał plan na rok bieżący. Zwiększy się także liczba miejsc na wczasy specjalnych. Tak np. ponad 20 tys. osób



DECYZJA godna wielkiego narodu

O WE dwa dni świętecznego wypożyczenia jakże umiliła nam i rozjaśniła radosna wieść z Paryża: francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzucając podstawowy punkt układów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich tym samym powiódł raz jeszcze „nie” Wehrmachtowi, „nie” planom wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Raz jeszcze, gdy pamiętamy, że już w sierpniu br. francuskie Zgromadzenie Narodowe potępiło plany odrodzenia niemieckiego militarysty, ukryte wówczas pod płaszczykiem tzw. armii europejskiej.

Nie pomógł brutalny nacisk Waszyngtonu, nie pomogła gorączkowość,

Rząd albański piętnuje ingerencje rządu USA w wewnętrzne sprawy Albanii

TIRANA PRASA opublikowała komunikat Albańskiej Agencji Telegraficznej, który stwierdza, iż sekretarz stanu USA John Foster Dulles wystąpił ostatnio z oświadczeniem w sprawie tak zwanej „przyjaźni” i „troski” USA w stosunku do narodu albańskiego. Oświadczył on, że Albania znajduje się obecnie rzekomo „pod jarzmem” i że „rząd USA nie ustanie w wysiłkach zmierzających do tego, aby uczynić Albanię wolną”.

Albańska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do zdemaskowania i odrzucenia z pogardą tego oświadczenia sekretarza stanu USA jako brutalnej, niedopuszczalnej ingerencji rządu amerykańskiego w sprawy wewnętrzne niezależnego, suwerennego państwa i jako jawne pogwałcenie najelementarniejszych zasad prawa międzynarodowego. Oświadczenie to jest bezczelnym wymysłem i nowym przejawem polityki agresywnej, prowadzonej stale przez rząd USA w stosunku do narodu albańskiego.

Albańska Agencja Telegraficzna podkreśla, że Albania na zawsze wyzoliła się z kajdan imperializmu i nigdy już nie powtórzy się miniona przeszłość. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej i naród albański nie pozwolą na podobną znieważającą ingerencję. Wszystkie próby amerykańskich i innych imperialistów, zmierzające do pogwałcenia suwerenności, wolności i żywotnych interesów Albańskiej Republiki Ludowej, spotkają się z należytą odprawą.

z jaką premier Mendes France usiłował przerzucić układy paryskie. Nawet od krótki okres czasu, jaki dzielił zawarcie układów paryskich od chwili głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym wystarczyło do powstania szerokiego frontu bieżącego poprzez wszystkie partie francuskie — frontu przeciwników remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Frontu, będącego odbiciem wciąż narastającego we wszystkich warstwach społeczeństwa francuskiego oporu przeciwko wskrzeszeniu tych sił, które trzykrotnie w ciągu 70 lat dopuszczały się agresji przeciwko Francji.

Zdrowy rozsądek i patriotyzm narodu, który wydal Monteskiusza i Woltera, Robespierre'a i Zołę, France'a i Jauresa okazały się silniejsze od krętactw i kłamliwych „argumentów”, przy pomocy których premier Mendes-France usiłował narzucić francuskiemu Zgromadzeniu Narodowemu samobójczą dla Francji decyzję. Większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego swoim głosowaniem dała dowód, że zdaje sobie sprawę z poważnych skutków, jakie może pociągnąć za sobą dla bezpieczeństwa Francji remilitaryzacja Niemiec zachodnich, dała dowód, iż rozumie, że ratyfikacja układów paryskich przeszkadzałaby rokowaniom w sprawie uregulowania problemu niemieckiego, otworzyłaby, jak to powiedział gauliowski deputowany, Soustelle, „nową fazę napięcia międzynarodowego, nowy okres wyścigu zbrojeń”.

Nie ulega wątpliwości, a świadczy o tym ostatnie ogłoszenia prasowe z Paryża, Londynu i Waszyngtonu, że zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich dotychczas wszelkich starań, by skłonić parlament francuski do wycofania się z pozycji zajętej w głosowaniu z 24 grudnia.

Zarówno Waszyngton jak i Londyn na wieść o decyzji francuskiego parlamentu zareagowały zgrozonym niewyrodzonym obelgami i pogrozkami, a politykom amerykańskim i angielskim, jak należało się tego spodziewać, zawtórował Adenauer słusznie obawiając się, że wiadomości z Paryża spowodują umocnienie opozycji w bounskim Bundestagu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Sam Mendes-France postawił wszystko na jedną kartę stawiając ponownie przed parlamentem sprawę układów paryskich i wiążąc ją z votum zaufania dla rządu. Wiążąc swe losy z układami paryskimi Mendes-France chce wpłynąć na tych deputowanych, którzy obawiają się przewlekłego kryzysu rządowego i dla uniknięcia tego kryzysu skłonni byłiby, wbrew swym przekonaniom, oddać głos za układami paryskimi.

„Ratyfikacja wieczną większością — powiedział Mendes-France jeszcze przed głosowaniem — będzie równoznaczna z odrzuceniem układów”. Ołóż nawet owej nieznanej większości nie udało się panu Mendes-France zdobyć. Francuski parlament po raz drugi potępił politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I na wszelki wypadek nie zmienia faktycznego stanu rzeczy. Francja — jej naród, jej najwyższe przedstawicielstwo — wypowiedziało się: przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej, przeciwko Wehrmachtowi, za pokojem, za rokowaniami.

Wszystkie narody Europy, a w szczególności społeczeństwo polskie tylną niemi braterstwa i solidarności związane z wielkim narodem francuskim z radością przyjęło wiadomość o decyzji francuskiego Zgromadzenia Narodowego. W niektórych zakładach pracy „Marsylianka” witała doniosłą decyzję francuskiego parlamentu — decyzję godną wielkiego narodu francuskiego, który odgrywa i ma wszelkie dane po temu, żeby i w przyszłości odgrywał wielką rolę w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej.

Nie ulega wątpliwości, że w swej trudnej i ofiarnej walce naród francuski natrafił na niejedną jeszcze przeszkodę. Ale w walce tej towarzyszą mu najserdeczniejsze uczucia wszystkich narodów. Towarzyszy mu przyjaźń i gorąca sympatia narodu polskiego, wyrażona w pozdrowieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Towarzyszy mu głębokie przekonanie narodu polskiego, że walcząca o pokój Francja zwycięży.

A jej zwycięstwo będzie zwycięstwem całej ludzkości.

Spółeczeństwo francuskie odrzuca remilitaryzację

PARYSKI korespondent agencji Reutersa Harold King podaje, że kampania szantażu i nacisku na Francję wywołuje oburzenie francuskiej opinii publicznej. W związku z tym znamienny jest artykuł w „Monde”, który stwierdza, że deklaracja brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz oświadczenie prezydenta Eisenhowera dowodzą, „jak nikłe są prawa Francji w myśl dawnych układów zawartych z sojusznikami zachodnimi”. Cóż dopiero będzie, jeżeli uruchomiona zostanie machina remilitaryzacji Niemiec zachodnich? — zapytuje dziennik.

JAK GŁOSOWANO WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM PARYŻ.

JAK podaje prasa francuska, przedkładano paryskim w dniu 24 bm. głosowali deputowani z następujących ugrupowań:

94 komunistów, 26 (na 85) z katolickiej partii MRP, 61 radykałów (na 76), 21 socjalistów (na 105), 25 b. gauliistów (na 72), 15 „niezależnych” (na 55), 8 deputowanych „chłopskich” (na 22), 8 z partii ARS drugi odłam b. gauliistów (na 33), 7 nie należących do żadnej grupy parlamentarnej (na 13), 5 przedstawicieli Francji zamorskiej (na 16), 4 republikanów postępowych, 4 „niezależnych chłopskich” (na 28) i 2 z partii UDSR (ugrupowanie zbliżone do radykałów) (na 24) — razem 280.

73 deputowanych wstrzymało się od głosu: 5 radykałów, 4 UDSR, 16 MRP, 12 b. gauliistów, 14 „niezależnych”, 13 „niezależnych chłopskich”, 8 z partii ARS oraz 1 „chłopski”. Nie wzięło udziału w głosowaniu 10 deputowanych, a 4 było nieobecnych. Wszyscy inni głosowali za remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Jazgot obelg i pogrozek reakcyjnej prasy amerykańskiej skierowanych pod adresem francuskiego Zgromadzenia Narodowego akompaniuje wzmrożonemu naciskowi na Francję ze strony mocarstw anglosaskich

NOWY JORK PRASA amerykańska uczestniczy aktywnie w kampanii szantażu i nacisku, rozpetanej przez Departament Stanu przeciwko Francji. Celem tej kampanii jest zmuszenie deputowanych francuskich do zmiany swej własnej decyzji i do wyrażenia zgody na ratyfikację układów paryskich przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich.

„New York Times” z 26 grudnia wyraża się w obelżywy sposób o parlamencie francuskim, twierdząc, że uchwała powzięta w nocy z 23 na 24 bm. dowodzi, iż francuskie Zgromadzenie Narodowe „jest najbardziej nieodpowiedzialnym parlamentem”. Uchwałę francuskiego Zgromadzenia Narodowego, odrzucającą remilitaryzację Niemiec zachodnich, dziennik określa jako „wybryk” i „jako skutek „intryg i lekkomyślności”.

Komentator agencji amerykańskiej Associated Press podaje, iż Dulles wąpi obecnie, czy „Francja może podejmować decyzję, jakich się wymaga od wielkiego mocarstwa... Wyższe koła urzędowe uważają, że Francja nie powinna oddać odpowiedzi na działalność roli na arenie międzynarodowej”.

„Chicago Tribune” przyznaje, że argumenty amerykańskie, iż można remilitaryzować Niemcy zachodnie również bez zgody Francji — jest pozbawiony podstaw.

„Możemy oczywiście — stwierdza ten dziennik — przystąpić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich poza ramami bloku atlantyckiego i bez

Trzeba natychmiast przystąpić do jak najszybszej likwidacji zaległości w skupie żywa

WSKUTEK dopuszczenia do powstania zaległości w skupie żywa, plan roczny skupu do 1 stycznia 1955 r. nie zostanie w pełni wykonany.

Dłużnikami państwa pozostanie więc na rok przyszły wielu chłopów i dlatego przed aktywnym, przed nowowbranymi radami narodowymi stoi pilne zadanie jak najszybszej likwidacji zaległości.

Tegoroczne doświadczenia kampanii skupu żywa wykazują, że wiele zależy od pracy komisji rozliczeniowych. Tymczasem w wielu powiatach, specjalnie myślenickim, „komisje” składały się wyłącznie z delegatów Min. Skupu, gdyż członkowie GRN, PZGS itp. uchylali się od tej pracy.

Delegaci Min. Skupu złożywszy wnioski o ukaranie złośliwie uchylających się od realizowania obowiązków dostawy, nie mogli się również doczekać zdecydowanego działania ze strony rad narodowych. Tak było m. in. w Pciniu, Skawie, Gdowie. Toteż na 18 tys. gospodarstw powiatu myślenickiego, zobowiązanych do dostawy przeszło 1/3 miała w grudniu zaległości, a około 2,5 tysiąca gospodarstw w ostatnim miesiącu roku jeszcze w ogóle nie rozpoczęło wykonywania obowiązków dostawy żywa. Czyż dziw się więc, że zaległości ciągle rosną.

Przeróżnego rodzaju machinacje spekulanci stały się jedną z głównych przyczyn, dla których wiele powiatów zalega w realizowaniu zaległości.

Jeżeli zależy od zdecydowanej postawy aktywu, świadczą o tym frekwencja na dodatkowych sepcach organizacyjnych m. in. w pow. Limanowa, Nowy Sącz, Tarnów i Miechów. Kiedy kulaków z Florky — Kubsza, Ligeży i innych osadzono w areszcie za to, że — mimo przyrzeczeń składanych członkom komisji rozliczeniowych — nie przystąpili w ogóle do realizacji obowiązków dostawy za rok bieżący, wówczas w dodatkowych sepcach wzięli udział wszyscy ci, których wzywano na najbliższe dni przed komisje rozliczeniowe. Dzięki temu powiaty Limanowa i Nowy Sącz wysunęły się na czoło w akcji likwidacji zaległości.

Mało również położono nacisku na organizację zbiorowych dostaw, jako

skuteczniejszego oręża o realizację planów skupu żywa, o jak najszybsze wyrównanie zaległości. A ostatnie przykłady zbiorowych dostaw we wsłach Ciężkowice i Gromnik (pow. Tarnów), Witowice (pow. Miechów), Złudza i Zalesie (pow. Limanowa) mówią aż nadobitnie o rezultatach tej właśnie akcji. Dzieł nie ma już zalegających w wymienionych wsłach, a przeciętna skupu w jednym dniu przewyższa nieraz średnią z kilku tygodni.

Kolegium Min. Zdrowia omawiało prace placówek służby zdrowia w Nowej Hucie

CHELEM usprawnienia pracy placówek służby zdrowia w Nowej Hucie w szpitalu im. Narutowicza zorganizowano posiedzenie kolegium Ministerstwa Zdrowia.

Wzięli w nim udział wiceministrowie: Bednarski, Kożusznik i Barcikowski, przedstawiciele KC PZPR, CRZZ oraz miejscowy aktyw lekarstw i społeczny.

Dyskusję poprzedziło sprawozdanie kierownika Wydziału Zdrowia Woj. RN — dr H. Czupnickiego, który omówił dotychczasową działalność nowohuckiej służby zdrowia podkreślając zarówno jej osiągnięcia jak i braki.

Na zakończenie postanowiono utworzyć specjalną komisję składającą się z przedstawicieli Ministerstwa oraz aktywów terenowego, wyznaczono również specjalnego delegata Ministerstwa Zdrowia do spraw Nowej Huty.



* Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wręczył na Kremlu Order Lenina W. D. Boncz-Brujeczowemu, odznaczonemu za zasługi wobec Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, Order Czerwonego Sztandaru Pracy A. W. Sawielew, odznaczonej w związku z pięćdziesięcioleciem działalności społeczno-politycznej i za udział w ruchu rewolucyjnym.

Order Czerwonego Sztandaru wręczono generałowi I. A. Sierowemu — przewodniczącemu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, a Order Czerwonego Sztandaru Pracy — W. G. Bakajewowi, ministrowi floty morskiej ZSRR, odznaczonemu za długoletnią pracę.

* W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się 24 bm. uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” kubańskiemu poecie Nicolas Guillen.

* W związku z majacymi się odbyć w przyszłym roku powszechnymi wyborami, Komunistyczna Partia Japonii opublikowała program wyborczy, w którym wysiępuje przeciwko amerykańsko-japońskim układom wojennym i wzywa do pokojowego współistnienia wszystkich krajów. Program domaga się polepszenia bytu ludu japońskiego.

* Jak podaje prasa amerykańska, w czasie świąt wydarzył się w Stanach Zjednoczonych 273 śmiertelne wypadki. 211 osób zginęło wskutek katastrof samochodowych, 37 osób zginęło podczas pożarów, a 25 osób poniosło śmierć w innych nieszczęśliwych wypadkach.

* W dniu 25 grudnia wielki brytyjski samolot transoceaniczny „Stratocruiser” uległ katastrofie, w której zginęło 28 osób. Samolot startował z lotniska Prestwick (Szkocja) do lotu przez Atlantyki w chwili odrywania się od ziemi w samolocie nastąpiła eksplozja, co tym spadł on na ziemię w płomieniach.



Δ Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa we współpracy z przedsiębiorstwem ogólnokrajowym zajęło trzy razy z rzędu czolowe miejsce, zatrzymując na stałe sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków.

Nowym sukcesem przedsiębiorstwa jest wykonanie planu rocznego na miesiąc przed terminem. W roku bieżącym światło elektryczne otrzymało dalszych 36 wsi województwa szczecińskiego i koszalińskiego, 33 PGR i kilkanaście POM.

Δ Dnia 23 bm. załoga cukrowni „Przeworsk”, zakończyła kampanię pizero bułki cukrowej, wykonując plan operacyjny z 4 proc. nadwyżką.

Δ W największej w Polsce Fabryce Pianin i Fortepianów w Legnicy produkowano ostatnio tysięczne pianino polskiego typu marki „Legnica”. W legnickiej pianinie zaopatrzone są teatry, domy kultury i świetlice w całym kraju.

Kupon konkursu „500 nagród”

Formularz konkursowy z listą nagród (Rys. nr 1-6 przedstawia metal) i miejscami na nazwisko, adres i zawód.

Do niniejszego kuponu dołączam kwit na nieodpłatne złożenie złomu (metale kolorowe)



* Satyryczno-muzyczny sylwestrowy program składany pt. „Jubileusz na weselo” odbędzie się w Teatrze Młodego Widza dnia 31 bm. o godz. 22. Dochód przeznaczono na księgozbiór biblioteki Klubu TPP-R.

* Wystawa pt. „Kiermasz noworoczny” otwarta jest codziennie w sali wystawowej Okręgowego Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3. Na wystawie znajdują się obrazy, prace graficzne oraz kartki, które po zakupieniu można natychmiast odebrać.

świadczą o życiu krakowskiego Podgrodzia

na przestrzeni od XI do XIII wieku

Wykopaliska są bardzo bogate Na 1 metr ziemi przypada ich 200 sztuk

(Dokończenie ze str. 1)

Po konferencji we wrześniu br. — z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki i Polskiej Akademii Nauk — udzielono kredytów na specjalne prace archeologiczne nad ujawnionymi w ciągu tegorocznych dorywczych badań — zabytkami z początku istnienia Państwa Polskiego.

O radzieckim teatrze i widzu wygłosił odczyt H. Szletyński

W AULI Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się interesujący odczyt Henryka Szletyńskiego. Prelegent opowiedział o swych wrażeniach z niedawnego pobytu w ZSRR.

Prelegent rozpoczął od relacji z Leningradu. Tu mieści się słynne muzeum „Ermitaż”, które należy do osobliwości świata. Liczy ono aż 25 dzieł Rembrandta. Po rewolucji Październikowej, zostało jeszcze powiększone o sąsiadującą dzielnicę Pałacu Zimowego. Obecnie korytarze ciągną się tu kilometrami.

W ZSRR muzealnictwo zdolano ożywić, upowszechnić, uczynić atrakcyjnym dla wszystkich. Nie zapomniano o osiągnięciach teatralnych. Powstały specjalne muzea, poświęcone sztuce wybitnych aktorów czy reżyserów. Oddziaływały one na odbiorcę również drogą słuchu, przez utrwalone waki muzyczne, tekstowe (fragmenty scen).

Leningrad posiada balet, na szczególnie wysokim poziomie. W teatrze dla dzieci wystawiano „Niebieskiego ptaaka” Maeterlincka. Sztuka ta utrzymuje się w radzieckim repertuarze, choć premiera jej odbyła się przed wielu laty w r. 1908. Prezentuje się ją jako zabytek starego stylu, toteż przedstawienie jest ściśle kopią dawnego.

Widz radziecki to wielki miłośnik sceny. Swój przywiązanie do teatru wyraża także strojem: starannie przebra się po pracy. Przyjań się zwracają, że oświadczy się sztukę dopiero po ostatniej odsłonie. Wtedy artyści wychodzą przed kurtynę. Owacje bywają nieraz bardzo długotrwałe.

Widz moskiewski nie potrzebuje bowiem spieszyć się jak np. publiczność warszawska. Komunikacja jest tego rodzaju, że — mimo dużych przestrzeni — nie ma obawy o spóźnienie do autobusu czy metra...

Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p. Redaguje Kolegium. Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2, II p., tel. 538 63. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553 40. Telefon: redaktor naczelny i sekretarz 246 78, dział miejski 546-34, dział terenowy 218-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w g. 10-17), dział sportowy, Piłkarz — Wielopole I, IV p., tel. 512-58. Zam. nr 2547 5 — B — 40985

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KANDYDATÓW NA KONDUKTORÓW (mężczyzn) zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa P.K.S. Kraków, ul. Kamienna 19. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K 4166

CHOLEWKARZY I SZEWCÓW (inwalidów) zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipcowego w Krakowie. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 7, II p. w Dziale Kadr od 8-10. K-4240

ZARZĄD

Powłatowej Spółdzielni Pracy USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH W NOWYM SĄCZU

zawiadamia, że przyjmowanie stron i interesantów w sprawach skarg, wniosków i zażaleń odbywa się w dni targowe tygodnia, tj. we wtorki i piątki od godz. 9 — 13 w biurze Spółdzielni, w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 28, I p.

MHD Tani i praktyczny podarek TO

odzież po cenach okazyjnych!

Płaszcz męskie jesienno-zimowe	od zł 250.— do 499.—
Płaszcz damskie	„ „ 150.— „ 396.—
Płaszcz dziewczęce	„ „ 85.25 „ 337.—
Ubrania męskie	„ „ 187.— „ 324.—
Suknie wełn. dziewczęce i damskie	„ „ 83.50 „ 119.—
Spódniczki wełniane	„ „ 65.— „ 102.—
Bluzki wełniane i jedwabne	„ „ 66.— „ 85.10

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

odbywa się

w specjalnym sklepie MHD nr 514

ul. FLORIAŃSKA 35 (róg ul. MARKA)

Zabytków było tak dużo, że na każdy metr ziemi przypadało ich ok. 200 sztuk

Do najciekawszych znalezisk należą ciekawy okaz formy odlewanej oraz fragment luku z wrębami na cieciewy — pierwszy tego typu zachowany egzemplarz w Polsce — rzadki typ ostrogi i żelazne groty, strzały, które należały przypuszczalnie do członków drużyny wojskowej.

NIEJEDNOKROTNE natrafiano i na kości zwierząt. Charakterystyczne jest (uwaga zoologa mgr Świecimskiego, że — gdy w partiach odkrytych z wcześniejszych okresów — wydobywano kości dziłków i jeleni, świadczące o spożywaniu dziczyzny, to wśród znalezisk z okresu od XI do XIII w. wyławiano przeważnie kości zwierząt domowych. Wynika z tego, że zajmowano się już wówczas na szerszą skalę hodowlą.

A rośliny? Znalezione ziarno proso, pestki sliwy, brzoškwinia, soczewice, bób, chmiel, orzechy laskowe i szczytki winnej latorośli. Można więc wywnioskować, co uprawiali przed wiekami tutejsi mieszkańcy, przy czym według przypuszczeń — wino dostarczane było dla dworu książęcego i potrzeb duchowieństwa.

Gdy trudno jest określić daną roślinę, przekazuje się wówczas botanikom z placówki palobotanicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu, którzy prowadzą prace na Wawelu od 1950 r.

Na okres zimowy przerwano prace archeologiczne. Prowadzone będą jednak nadal w roku przyszłym. Istnieje nawet koncepcja utworzenia rezerwatu muzealnego, po zabudowaniu i odsłonięciu innych odcinków.

Jeśli niespodzianek i jakie kryją dalsze odkrycia trudno dziś zgadnąć...

BOGNA PŁATOWICZ

„Maluchy”, „średniaki” i „staruchy” przedszkola „naftowców” przygotowują zabawę noworoczną

W TRZECH dużych pokojach koncentruje się życie przedszkola. Zaglądnijmy najprzód do pokoju najstarszych.

Praca w tej grupie nie jest łatwa. Na stołkach leżą rulony kolorowej bibuły, a na tym pod oknem — długie pasy czarnego kartonu. Stółki nie obsiadła wyłącznie „pleć meszka”, wcale dobrze pozycjonują sobie z nożyczkami, klejem i piędziem.

— Dzieci robią „karnawałowe” czapki. Te różowe i niebieskie z kwiatkami będą dla dziewczyn, te czarne — dla chłopców — wyślą im Kazimiera Małysa, opiekunka „staruchów”.

— Ale dlaczego czarne?
— Bo to są czapki górnicze. A czapki górnicze są czarne — widać się do rozmowy rezolutny Adaś.

— To górniczy w tych czapkach zjeżdżają do kopalni?
— Nasze podchwytywane pytanie wywołuje „świecie” burzenie. Powstaje hałas, z którego uderają się nam wyłowić tylko strzępki zdań:

— Czapki z pióropusami tylko na święta... Pod ziemie w hełmach na głowie...

Wstydziły się bardzo naszej „nie-wiedzy”, nie pozostawiając nam więc innego, jak dyplomatycznie wycofać się do królestwa „maluchów”.

MY jesteśmy krasnoludki, hop sa sa! pod gryzbkami mamy buki, hop, sa sa! — śpiewają i tańczą małe berbecie.

Korzystając z tego, że „krasnoludki” ułożyły się do snu, przeprowadzamy błyskawiczny wywiad z małutką Basią. Dlaczego właśnie z nią? Bo urzekły nas jej jasniutki wcioki, pokraczne w mnóstwo figlarnych kędziorków.

Basia godnie reprezentuje swoją najmłodszą gromadkę.

— Będziemy mieli także duże czapki na głowach, i kolorowe kryzy, i białe rajtuzy — objaśnia.

A potem, zerkając w stronę Marii Szostak, jednym tchem zdradza swoje najskrytsze marzenie:

— Ja chcę mieć żółtą kryzę...

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

JOZEFEM Emerling z domu Jarosz córkę Jana i Józefy Jarosz, pochodzącą z Bochni, poszukuje Julian Emerling Ziębice Plac 15 Grudnia-pow. Ząbkowice D/Śląsk. P-2485

ZGUBY

KUTA Stanisław, zam. Bochnia zgubił przez pustkę tymczasową Nr 6287 wydaną przez Krakowskie Zjednoczenie Elektroinstalacyjne. 2482

KUREK Józef, zam. Głogoców, zgubił przepustkę słałą Nr 239 wydaną przez Skawieńskie Zakłady Metalurgiczne w Skawinie. P 2500

KAWALEC Janina, zam. Kraków zgubiła legitymację szkolną Nr 352/H/54-55 wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną. 18445

PYTŁOWNIE Stanisław, zam. w Krakowie skradziono legitymację studencką UJ Nr 1025/52. 16846

ROMAN Małgorzata, zam. w Krakowie, ul. Marka 5 zgubiła legitymację szkolną Nr 827436 wydaną przez Technikum Ekonomiczno-Kolejowe. 16862

SZPAK Irena, zam. Kraków zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną. 16883

CO GDZIE KIEDY

Teatry

Słowackiego — godz. 19.15 „Zemsta”.
Stary (duża sala) — nieczynny.
Poezji — nieczynny.
Młodego Widza — nieczynny.
Groteska — w objęciu.
Satyryków — godz. 19.30 „Rece do góry”.
Nurt — godz. 19 „Godzien litości”.

Bina

Apollo — „Rzym godz. 11” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Ulecha — „Złodziej i policjanci” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30.
Wolność — „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15.

„Targi zimowe” w PDT

ciężą się powodzeniem
Dużym powodzeniem cieszą się w Krakowskim PDT „Targi zimowe”, gdyż można tu zakupić wiele zimowych artykułów.

Na Targach pojawiły się również towary importowane. Należą do nich: elektroluxy, walizkowe maszyny do pisania z NRD oraz szwajcarskie zegarki.

Z importowanych artykułów, PDT spodziewa się w najbliższym czasie aparatów radiowych oraz aparatów fotograficznych z NRD. (b)

Warszawa — Kawiarnia przy głównej ulicy” — godz. 16, 18, 20.
Sztuka — „Wczasy z aniołem” — godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Przyjaźń — „Niedźwiedzie w Tatrach” — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Godz. 15 — specjalny seans dla dzieci.
Związkowice — „Paloma” — godz. 19.
Chemic — „Anna proletarijska” — godz. 19.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Regionalny pokaz architektury”.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy i czwartki godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18, niedziele i święta — godz. 9 — 15.30.
Muzeum Kinograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńca 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.
Galeria w Sukiennicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiełki radzkiego 1. Telefon: 222 22, 564 18 i 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nalnych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzewska 8.

DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurg. AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

Oddział Ginekol.-Położn. Szpit. im. Narutowicza.

RADIO

WTOREK, 28.XI.54 R.

5.00 Początek aud. 5.05 Wiad. 5.10 Aud. dla wsi 5.25 Muz. 5.48 Gimn. 6.00 Stan pog. i dzien. 6.15 „Kolega Franek ma głos” 6.20 Konc. 6.23 Muz. tan. 6.33 Kal. rad. 6.40 Suty 6.55 Omów. progr. dnia 7.00 Stan pog. i dzien. 7.15 Muz. rozr. 7.38 Wiad. stan pog. 7.45 Muz. 8.10 Konc. per. 12.04 Wiad. 12.10 Utw. skrzyp. 12.25 Pol. mel. tan. w wyk. ork. pod dyr. J. Cajmiera 12.45 Aud. dla wsi 13.10 Muz. rozr. 13.30 Aud. dla kolek mił biologów 14.00 Wiad. 14.05 Inf. 14.09 Kom. o stanie wód 14.10 Aud. dla dzieci mł. 14.30 Konc. sol. 15.00 Koresp. z zagr. 15.10 Konc. ork. z Wrocławia 16.12 Konc. 16.30 Dzien. Krak. kom. meteor. 16.43 Mel. oper. J. Straussa 17.00 Aud. dla dzieci „Julian Tuwim i dzieci”: 17.30 Aktual. aud. śl.-muz. 18.15 Wiad. 18.20 Konc. ork. pod dyr. J. Gerta. Sol.: B. Rudzka — sopran, K. Szczepańska — mezzosopran, B. Paprocki — tenor 19.00 Muz. i aktual. 19.25 Fragm. opow. M. Czerwińskiego „Drzewo życia” 19.45 Komp. tyd. Sergiusz Rachmaninow 20.30 Aud. akt. 20.45 „50 dla młodoci” 21.15 Utw. wieloncz. w wyk. K. Wiłkomirskiego 21.30 Stan pog. i dzien. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Muz. w wyk. ork. tan. NRD 22.20 Z krytyk teatralnych Boya Zelenkiego 22.40 Hindemith „Sonata na skrzypce i fortepian” nr 2 23.10 Muz. „na dobranoc” 23.55 Ost. wiad.

Książka Twój przyjaciel!

OSZCZĘDNA



Gospodyni
używała
tylko 30%
proszku do prania

Co podać dziś na obiad

Kapusta z ziemniakami.
Gulasz wieprzowy, kapusta.
Jabłka pieczone.

Przepis na gulasz: 1/2 kg mięsa pokroić w gruba kostkę, posypać solą, papryką i przyrumienić na gorącym tłuszczu. Mięso włożyć do rondła, dodać posiekana drobno cebulę, podać wodę, dać tłuszczu i dusić do miękkości. Podać z kartoflami.

Przepis na jabłka: wybrać duże, twarde i kwaskowate jabłka, ze skóry nie obierać, tylko dobrze je umyć i osuszyć. Obciąć „czubki”, wydrążyć pestki i łuski, napelnić cukrem, nakryć „czubkami”, ułożyć na blasze i wstawić do średnio-gorącej pieca, aby piekły się wolno.

Idąc ulicami KRAKOWA

KTO PIERWSZY?

W YSCIG ten odbył się 12 bm. o godz. 21.06. Zawodnikami byli: motorniczy i konduktorka „jedynki” (nr. wozu 62) oraz osoby, które po wyjściu z kina „Związkowice” na Grzegorzach przagnęły wrócić tramwajem do domu.

Zwycięzcą okazał się motorniczy, a to dlatego, że „dodał gazu” i uciekł z wozem, nim pasażerowie przybiegli na przystanek.

„SWIETNA” ZABAWKA

Z A „jedną” 10 zł nabyć można, w kramach MHD na Ryнку Głównym harmonijki ustne dla dzieci. Zabawka odznacza się tym, że już po kilkunastu minutach przestaje grać. Upřednio jednak każdy dzieciak zdąży sobie pokaleczyć wargi o ostre brzozi me-talu.

Można powie-dzieć — robota na medal! (m. o.)

BARDZO DAWNO TEMU...

K AMIEN, jak wiadomo, jest twardy i odporny. A jednak ten kamień, który zwrzozono na remont ul. Barskiej, zniszczył się. W jaki sposób? Ano, w taki, że już bardzo, bardzo dawno porzucano go tutaj i nie wykorzystano.

Kamień i ulica nie mówią, bo nie potrafią. Mówią natomiast przez chodnie, a raczej nie mówią, lecz klną, ilekroć wierzorem wpadają w dziury i potykają się na wystających kamieniach. (aż)

PRZEZ OSTROŻNOSC

I LKROK przechodzą obok budynku przy ul. Librowszczyzna 3, podnoszą głowę i oglądają fasadę. Czy są tam ciekawe szczegóły architektoniczne?

— Nie. Obserwują ją sądzę raczej przez ostrożność. Boje się po prostu, że coś może upaść mi na głowę. Na przykład cegła.

Dziwne, że do tej pory nie odremontowano fasady budynku przy ul. Librowszczyzna 3, gdzie mieści się Krakowska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Drzewnego. (aż)

KRONIKA KRAKOWA

Rozpoczęła się już prolongata karta oraz biletów tramwajowych i autobusowych na styczeń 1955 r. w punktach sprzedaży: przy ul. św. Wawrzyńca 13, ul. Jagiellońskiej 9 ul. Wróblewskiego 12, ul. przy Rondzie oraz w Nowej Hucie (obok Kombinat).

W grudniu przeprowadza się również częściową wymianę legitymacji na r. 1955. Legitymacje dla emerytów i inwalidów wymienione zostaną od 10 stycznia 1955 r. przy czym legitymacje z bież. roku ważne są do końca stycznia 1955 r.

Punkty sprzedaży przy ul. św. Wawrzyńca 13 czynny jest w godz. 6 — 15, w Nowej Hucie 6 — 14, a przy ul. Jagiellońskiej 9, Wróblewskiego 12 i przy Rondzie 7 — 14. W soboty wszystkie punkty czynne są do godz. 12. W niedziele i święta są zamknięte. W dniach 30 i 31 bm. wszystkie punkty czynne będą w godz. 6 — 18, 2 stycznia 1955 r. od godz. 9 do 11, a 3 stycznia w godz. 6 — 16. 1 stycznia biura będą zamknięte.

Sprzedż biletów i kart na styczeń zakończona zostanie w dniu 15.I.

Nasi hokeiści w »poświętej« formie

pokonali Wiedeń

różnicą zaledwie 1 bramki

Słaba dyspozycja strzałowa przyczyną nikłego zwycięstwa

(Korespondencja z Warszawy)

W NIEDZIELĘ w godzinach wieczornych na Torwarze został rozegrany międzynarodowy mecz hokeja na lodzie między młodzieżową reprezentacją Polski a reprezentacją Austrii. Zasłużone zwycięstwo w sto-

punktu 2:1 (1:0, 0:1, 1:0) odnieśli Polacy, którzy byli zdecydowanie lepsi od swoich przeciwników.

Pomimo wygranej wynik meczu zbytnio nas nie cieszy. Zespół austriacki poza ambicją i szybkością nie posiada specjalnych wartości. Poza tym Polacy grali w formie wybitnie »poświętej« i dlatego też wszelkim ich akcjom brak było wykończenia.

Szczególnie katastrofalnie przedstawiła się dyspozycja strzałowa wszystkich napastników. Jedynie Jeżak i Czech przejawiali od czasu do czasu jakieś oznaki »bambardierskie« i z ich właśnie, anemicznych zresztą poczyniń ofensywnych, padły bramki zdobyte przez drużynę polską.

Pozostali napastnicy grali bardzo słabo. Odnosi się to zarówno do pierwszej linii napadu jak i drugiej. Co prawda Czorych starał się wprowadzić ład do drugiego ataku, lecz wobec słabej dyspozycji Lewackiego i Olszowskiego, niewiele mógł sam zdziałać. Nieco lepiej potoczyła się gra, gdy miejsce Olszowskiego zajął Gosztyła. Nie wystarczyło to jednak na zmuszenie energicznie i ofiarnie grających obrońców austriackich do kapitulacji.

Dla zaawansowanych narciarzy warunki śniegowe w Zakopanem doskonale

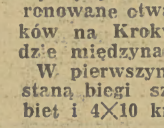
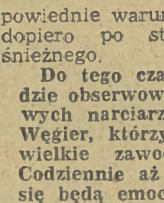
Dziś rozpoczynają się międzynarodowe zawody

PRZEZ całe święta padał w Zakopanem i w górach śnieg, tak że pokrywa śnieżna wynosi blisko 50 cm.

Jest to jednak puch, toteż mniej zaawansowani narciarze wybierający się w góry muszą uważać, gdyż normalna jazda utrudniająca jeszcze występuje tu i ówdzie kamienie i korzenie. Odpowiednie warunki do jazdy nastąpią dopiero po stwardnieniu podkładu śnieżnego.

Do tego czasu, można za to być obserwowanym mistrzów — czołowych narciarzy Polski, Bulgarii i Węgry, którzy rozpoczynają dziś wielkie zawody międzynarodowe. Codziennie aż do 1 stycznia toczy się będą emocjonujące walki, ukoronowane otwartym konkursem skoków na Krokwi, również w obszarze międzynarodowej.

W pierwszym dniu rozegrane zostaną biegi sztafetowe 3x5 km kobiet i 4x10 km mężczyzn.



Obrońcy nasi wywiązali się ze swego zadania na ogół nieźle. Za mało jednak strzelali, a jeżeli to robili — to strzaly ich nie miały właściwego ciężaru gatunkowego.

Chodakowski popełnił błąd w momencie zdobycia bramki przez Austriaków. Gdy zlał mu się kij, zamiast rzucić go i blokować strzelającego do bramki Spielmana, nasz obrońca zachował się jak początkujący hokeista: trzymał złamany kij, nie mogąc brać udziału w grze...

Bramkarz Koczab bronił bardzo dobrze. Wykazuje on w dalszym ciągu postępy i widać, że z obserwacji szwedzkich i czeskosłowackich bramkarzy wyniósł wiele korzyści.

AUSTRIACY zaprezentowali drużynę opartą na starych rutyniarzach. Poza wielokrotnymi reprezentantami, w zespole gości widzieliśmy również i młodzież. Jak i w zespole polskim, najlepszym zawodnikiem Austriaków był młody bramkarz Weber. Poza nim mogli się podobać obrońcy i zdobywca bramki Spielmann.

Przebieg gry wykazał dużą przewagę Polaków w pierwszej tercji. W tym okresie meczu nasze napady przesyłały kilkakrotnie doskonale po prostu pozycje podbramkowe, a prowadzić nie dla naszych barw uzyskał Czech po solowej akcji Jeżaka, który ścignął na siebie obrońców austriackich, a następnie podał krążek nieobstawionemu koledeczce.

W drugiej tercji po niespodziewanym wyrównaniu Austriaków, nasi obrońcy mieli kilkakrotnie znów możliwość do podwyższenia wyniku. Nie potrafili jednak tego zrobić, gdyż strzelali bardzo niecelnie. Również i Lewacki miał »pewną« okazję, ale ją zaprzepścił na skutek zdenerwowania.

W trzeciej tercji przewaga Polaków wzrosła. Przysłużyli oni przeciwnikowi na jego polu obronnym, ale znowu sła bo było ze strzałami. Sytuacja ta trwała prawie aż do ostatniej minuty spotkania. Wreszcie, gdy Austriacy grali w czwórce (po wykluczeniu Haslera), Czech po otrzymaniu w zamieszaniu podbramkowym krążka, uzyskał decydujący o zwycięstwie drugi punkt.

Mecz był na ogół dość spokojny. Z drużyny austriackiej »wypoczywali« na ławce kar: Hassler i Hafner. Zaś z drużyny polskiej — Olczyk i Gosztyła. Widzów 3.000.

Karol Hig

Henio Kukier w roli prelegenta...

PONAD 1500 młodych sympatyków pięściarstwa, zebranych w lubelskiej hali sportowej, wzięło udział w spotkaniu z mistrzem Europy Henrykiem Kukierem, który podzielił się ze słuchaczami swymi wrażeniami z podróży do Paryża i Antwerpii.

Kukier wiele mniej sła poświęcił opisowi ciężkich warunków w jakich żyją i trenują sportowcy amatorzy krajów za chodnich. Na zakończenie spotkania Kukier, nawiązując do II Zjazdu ZMP, zobowiązał się przygotować 5 pięściarzy Stali FSC im. B. Bieruta do Pierwszego Kroku Bokserskiego oraz wezwał młodzież Lublina do ożywienia ruchu sportowego.



5 walk i 5 zwycięstw polskich bokserów we Francji

W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Drancy pod Paryżem uroczystości związane z 20-leciem FSGT.

W międzynarodowym turnieju bokserskim startowało pięciu naszych pięściarzy, z których wszyscy odnieśli zwycięstwa. I tak Boczarzy w II rundzie znokautował po poryjawej walce Waltera (FSGT), Anielak wypunktował Radier (FSGT), Walasek znokautował w I rundzie Tumole (FSGT), Widak wygrał na punkty z Molnarem (Węgry), a Sadowski pokonał Salmi (FSGT). W turnieju startowali bokserzy z Polski, Francji, Rumunii i Węgry.

Pierwszy prototyp polskiego bobsleja startuje 1 stycznia

W Nowy Rok zostaną rozegrane w Karpaczu pierwsze w tym sezonie zawody bobslejowe. Weźmie w nich udział polski prototyp bobsleja, zbudowany według projektu inżynierów Zurańskiego i Lidzke. Pierwszy bobslejowskiej produkcji wykonany jest na podstawie dokładnych obliczeń statycznych i pełnej dokumentacji technicznej.

Prototyp wykonała spółdzielnia »Metalowiec« z Warszawy i jeśli zda on pomyślnie egzamin na torach w Karpaczu i Oberhofie, rozpocznie się produkcję tego sprzętu w większej ilości.

Przy 40 st. ciepła walczą tenisisci o Puchar Davisa

KAPITAN sportowy Szwedzkiego Związku Tenisowego G. Galin podkreślił że w grudniu br. panowała w Australii bardzo »łagodna« temperatura, ...bo tylko 40 stopni ciepła według skali Celsjusza. Grać w tenisa przy takim upale — i to o tak poważną stawkę, jak Puchar Davisa — na to rzeczywiście trzeba mieć żelazną kondycję i nie lada wytrzymałość. Niewątpliwie temperatura ta jest pewnym handicapem dla graczy australijskich, przyzwyczajonych do podobnych warunków.

Upały te — to niezbyt miła perspektywa dla przyszłych olimpijczyków w 1956 r. Pamiętajmy silne upały w Londynie w 1948 r. (do 35 st. Celsjusza), które wybitnie wpłynęły na obniżenie poziomu wyników.

ZE WSZYSTKICH krajów, uczestniczących dotychczas w rozgrywkach od 1900 r., decydująca walka toczyła się zawsze między USA, Anglią, Australią, a w latach 1925 — 1933 do tej trójki dołączyła się Francja, posiadająca w tym okresie sławnych »muszkietierów« Lacoste'a, Borotze, Cocheta i Brugnona. Zwykle tak się dzieje, że dramatyczne boje o Puchar Davisa, związane są z nazwiskami wielkich tenisistów, którzy walczyli przyczyniali się do zwycięstwa swego kraju. Zdobyla więc Puchar Anglia w latach 1903 — 1906, gdy miała braci Doherty'ego i w latach 1933 — 1936, w okresie sławy Freda Perry'ego. USA w latach 1920—1936, za czasów wielkiego Tildena, mocno dzierżyła Puchar. Francja 6 lat była nie do pokonania (1927—1932), dzięki grze »muszkietierów«.

Od 1938 r. finałowa walka o Puchar Davisa — to pojedynki amerykańsko-australijscy, w którym do 1949 r. dominowały USA, a od 1950 r. — Australia.

Tegoroczne rozgrywki, 43 z kolei, znowu w finale doprowadziły do walki Australii z USA. Jak dotąd, USA zdobyła Puchar 16 razy, Australia — 11, Anglia — 9, Francja 6.

W tegorocznych rozgrywkach o Puchar Davisa w strefie europejskiej

Na czym polega tajemnica sukcesów piłkarzy węgierskich

Rozmowa z Ferencem Puskasem

PO niedawno rozegranym w Glasgow międzynarodowym spotkaniu piłkarskim Węgry — Szkocja (zakończonym zwycięstwem mistrzów olimpijskich 4:2) redaktor działu sportowego londyńskiego »Daily Workera« Leon Griffiths przeprowadził wywiad z Ferencem Puskasem, kapitanem reprezentacyjnej drużyny węgierskiej.

Wywiad ten, nie stracił nic ze swej aktualności. Podajemy go w tłumaczeniu Karola Higa.

SIEDZIELISMY w haliu Glasgow Central Hotelu kilka godzin przed meczem Węgry — Szkocja. Wówczas właśnie znalazłem okazję by na gorąco porozmawiać z mjr. Ferencem Puskasem, kapitanem piłkarskiej narodowej drużyny Węgry.

— Jaka jest — zapytałem pamiętając sensacyjne porażki Anglii z Węgrami — tajemnica waszych sukcesów?

— Na to pytanie człowiek, którego światowa prasa określa jako największego piłkarza kuli ziemskiej, odpowiedział mi po dłuższej pauzie.

— Po pierwsze my Węgrzy kochamy piłkę nożną. Po drugie, nauczyliśmy się jak grać i wreszcie, po trzecie, nasze państwo ludowe dostarcza nam

wszelkiej możliwej pomocy dla trenin gów i rozwoju sportu.

— Ale niemożliwe jest nauczenie się piłkarstwa za pomocą książki czy artykułów. Nie można przecież opisać jak rowinien grać podać piłkę. Aby to wytłumaczyć, trzeba te akcje praktycznie zademonstrować.

Jeśli na największym stadionie świata Hampden Park podczas spotkania Węgry — Szkocja, przeszło 150 tys. widzów było nieco rozczarowanych popisem gry węgierskich wirtuozów, należy to wytłumaczyć przemeżaniem gości. Spotkanie to było z kolei czternastym meczem międzynarodowym, który Węgrzy rozegrali w bieżącym sezonie. Poza tym nastąpiło ono przy końcu sezonu na Węgrzech. Dlatego też piłkarze wydawali się zmęczeni i bez wzięcia grali nie na swym normalnym poziomie.

Drużyna piłkarska składa się z jedenastu zwyczajnych ludzi, nic więc dziwnego, że zdarzają się czasem kiksy, strzaly obok pustej bramki oraz wybić na róg czy też na out pod naciskiem ambitnie grającego przeciwnika. A takim właśnie przeciwnikiem byli Szkoci, którzy w meczu z Węgrami zagrali najlepsze spotkanie bieżącego sezonu.

Pomimo to Węgrzy pokazali w niektórych okresach gry, że w dalszym ciągu mogą wiele nauczyć Brytyjczyków. Przede wszystkim, jeśli chodzi o koncepcyjność. Niektóre z ich posunięć były przeprowadzane z taką linizją, że można je porównać tylko do precyzji świetnego chirurga wladającego nieomylnie skalpelem.

Można było doskonale zorientować się, czy te posunięcia były wywołane wrodzonym talentem zawodników, czy też treningiem o naukowym podejściu i która z tych dwóch przyczyn jest prawdziwym i właściwym kluczem sukcesów.

27-LETNI PUSKAS trenuje tygodniowo 4 razy co ranka. Wraz z nim trenują również: pozostali zawodnicy budapeszteńskiego Honveda.

Ferenc zaprzecza bajkom rozpuszczanym za granicą, że narodowa jedenaścika, w której znajduje się pięciu zawodników Honveda, przechodzi specjalny trening na ośobodnionych obczach.

W rzeczywistości, mówi Puskas, narodowa drużyna zbiera się razem na trening w srode przed każdym międzynarodowym spotkaniem i dodaje, że wobec tego, iż reprezentacja składa się z tych samych zawodników od czterech lat, więcej treningu jej nie potrzeba.

Liga żużlowa zreorganizowana

Rozgrywki o mistrzostwo ligi żużlowej zostaną w przyszłym roku zreorganizowane. Zamiast uczestniczenia w nich, jak dotychczas — reprezentacji poszczególnych zrzeszeń, liga skia dać się będzie z najsilniejszych w tej dyscyplinie kół sportowych i kół LPZ.

Obecnie komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele sekcji sportów motorowych GKKF, PZMot. i LPZ, opracowuje regulamin nowej ligi i ustala jej skład.

Tylko w jednej rundzie rozgrywki pływackie o Puchar GKKF

W lutym przyszłego roku rozpoczynają się rozgrywki o Zimowy Puchar GKKF w pływaniu. Tym razem — w odróżnieniu od lat ubiegłych — przeprowadzone one będą tylko w jednej rundzie, bez rewanżowych spotkań. Ten system podkitykowany został dosyć bogatym w roku 1955 kalendarzem imprez pływackich, m. in. międzynarodowych. W związku z tym, trzeba było zrezygnować z kolejkii rewanżowej, gdyż niemal bezpośrednio po zakończeniu rozgrywek, pływacy wyjeżdżają na międzynarodowe zawody do Moskwy.

Z uwagi na doniosłe znaczenie imprez, przede wszystkim o charakterze międzynarodowym, takie rozwiązanie jest słuszne. Rozgrywki o puchar GKKF stracą jednak wskutek tego na atrakcyjności, a co najważniejsze przy niezbyt szczęśliwym — dla niektórych drużyn losowaniu, mogą zdarzyć się niespodzianki dużego kalibru.

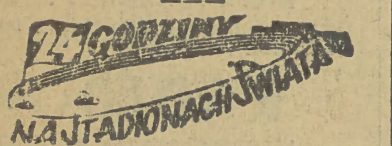
Ponadto wyeliminowano z rozgrywek pucharowych skoki i piłkę wodną.

Miesiąc czasu, jaki dzieli nas od rozpoczęcia rozgrywek, wygłaczają niewątpliwie sekcji pływackiej GKKF w zrewidowanie swego stanowiska w tej sprawie. Trudno bowiem pogodzić się z tym, że istnieją możliwości przeprowadzania w czasie zawodów skoków pokazowych, czy towarzyskich spotkań piłki wodnej. Pokazówki i towarzyskie mecze nadają się jedynie do spotkań o charakterze lokalnym, lecz nigdy nie m.istrzowskim — do spotkań międzymiastowych, a takim jest przecież Zimowy Puchar GKKF. Jeżeli niektóre okręgi nie potrafiły do tej pory wyszkołać skoczków czy piłkarzy, to jest już ich wyłączną winą i z tego powodu nie można jedynym zarządzeniem niweczyć dotychczasowego dorobku, ośrodków dobru pracujących na tym polu. (jm)

Łyżwiarze figurowi Polski i ZSRR będą trenowali wspólnie przed mistrzostwami Europy

Na sztucznym lodowisku stolicy Węgier w dniach 27—29.1.1955 r. rozegrane zostaną mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Działal w zawodach zgłosiło już 18 państw, m. in.: ZSRR, Polska, Węgry, Norwegia, Francja, Czechosłowacja, Austria, NRD, Niemcy zach., Jugosławia i Włochy.

Nasi łyżwiarze przygotowują się będą do mistrzostw na zgrupowaniu treningowym w Warszawie lub w Sztogardzie. Razem z Polakami mają wspólnie trenować reprezentanci ZSRR.



W meczu hokejowym, rozegranym w Morawskiej Ostrawie, miejscowy Banik pokonał wysoko wysoką drużynę Bolzano 8:2.

Fińska Federacja Dziennikarzy Sportowych za najlepszego sportowca Finlandii w 1954 r. uznała narciarza Hakulinena. Drugie miejsce zajął maratończyk Karvonen, a trzecie — najlepszy skoczek narciarski Pietikainen.

Fiński lekkoatleta Kotkas ma słuszny powód do smutku... 18 lat był rekordzistą Europy w skoku wzwyż (od 1936 r.) wynikiem 2,04 m i 17 lat rekordzistą Finlandii w rzucie dyskiem (51,27 m). W sezonie 1954 r. oba jego rekordy zostały wykresłone z tabeli: pierwszy wykresłił Szwed Nilsson — wynikiem 2,11 m, drugi — Lindroos, który niedawno rzucił o 11 cm dalej (51,38 m).

Pod okiem olimpijczyka Romla trenuje z zapalem rasha kadra jeździecka

Nasza kadra jeździecka, w skład której wchodzi 36 najlepszych zawodników, szkolić się będzie w dwóch ośrodkach.

Jeźdźcy już teraz trenują w Sierakowie pod okiem olimpijczyka Romla. Z nowym rokiem drugi ośrodek szkoleniowy powstanie w Kwidzynie z podobnym programem zajęć, jaki obowiązuje w Sierakowie.

To świetnie! Pójdziemy, prawda? Ach, tylko że kapiel Maculka... No, ale mamcia sto razy lepiej zrobi to ode mnie, prawda? — uśmiechnęła się przymilnie. Gdy jej było wygodnie, chętnie wbiwała Martę w ambicję. W stołowym parniało pastą terpentynową. Siód był nakręty czystym obruskiem, w wazoniku różowały trzy asyry. — Co? Sama zaciągałaś posadzkę? — obruszył się Zbigniew. — Jak można, mamusiul! Jesteś niepoprawna, znowu się nam przemęczysz! Przyszła Halina. Jako świeżo upieczony magister odbywała płatną praktykę. Wracała z pracy ożywiona i rzadziej narzekała na ból głowy. — Jak się czujesz w aptece? — zagadnął uprzejmie Zbigniew. — Nienajgorzej. — Mamci to najlepiej... — zaczęła Danka, ale Zbigniew chrząknął wymownie, więc zamilkła i pochyliła się nad zupą. Ktoś zalomotał do drzwi, pierwsza zerwała się Marta — w progu stał rozpromieniony Leszek z teczką pod pachą i ze szczeniakiem na ręku. — Spójrz, mamol! — krzyknął. — Spójrz, jaki on śliczny! — Cicho, cicho, zlituj się, Maciuś spi... — Marta przetrasona cofała się kładąc palec na ustach. Ale chłopak walnął teczką o podłogę: — Jak spi, to na zdrowie! Zobaczenie, jaki to fajny psiak! Jaką zabawną ma mordkę, słowo honoru! Nauczony nie brudzić w mieszkaniu... Rasowy! Niech tylko mama zobaczy te taldy, te uszy, o... Nazywa się Heros! Danka wyskoczyła z pokoju cała w pasach: — Go? Pies u nas? Przy małym dziecku? Nigdy! — Nie będę się pytał! — krzyknął Leszek. — Czy ja tu nie mam żadnych praw? Twój dom? Nie oddam go, słowo honoru! Przyszł Zbigniew i Hala, kotlowali się wszyscy po ciastnym przedpokojku, psiak skomlał, Marta nawoływała rozpaczliwie: — Dajcie spokój, ciszej, ciszej! Maciuś... Postawionemu na posadzce szczeniakiowi rozjeżdżali się łapy i komocinie dygotał ogonek. — Nazywa się Heros! — prezentował zachwycony Leszek,

Jadwiga Korczakowska

Mama do wszystkiego

— Wynieś mi zaraz tego psa! — złościła się Danka. — Przecież on ma pchły! — To go wyszoruj jak się patrzy! — Może w Maciulka waniecie, co? Odnieś go! — Jeśli wymagacie, to mogę odejść razem z nim! — krzyknął dramatycznie chłopiec i na razie zamknął się z pieskiem w łazience... — Już dobrze, już cicho, siadajcie... — Marta zaganiała gromadkę jak kwoka kurczęta. — Zostawcie go... zostawcie to mnie... Siadajcie, obiad stęgnie! — Zreczenie rozdzielała porcję. Za kilka minut ukazał się i Leszek. Z miną niezwyrodnionego gladiatora hałaśliwie odsunął krzesło. — Zbysiu — podjęła walkę Danka — chyba nie zgodzisz się na psa w domu? — To już zależy od decyzji mamusi! — rzekł Zbigniew spuszczać oczy. — Marta przychwyliła białe spojrzenie Leszka. Zdawała sobie sprawę, ile kłopotu i udręki przybędzie jej ze szczeniakiem, lecz nie miała serca odbrać chłopcu radości. — Nie denerwuj się, Danusiu, jedz — powiedziała łagodnie — nie warto przejmować się takim drobniactwem, pomyślimy jeszcze... Danka westchnęła boleśnie, a Leszek oznajmił tonem zwycięzcy: — Wiecie? Obrali mnie agitpropem w Zet Es! — Coż to znowu znaczy? — Kierownik Agitacji i Propagandy w Zarządzie Szkolnym. To mama nie wie? Mama w ogóle nie zna żadnych skrótów, dla mamy to chiński język! Mama nie pasuje do terażniejszej rzeczywistości... Całkiem jest »cofnięta«.

Zamilkł, orientując się po niewczynie, że nie wypada tak ostro krytykować istoty, która przed chwilą ocaliła Herosa... — Maciuś plaće! — Marta zerwała się z krzesła. — Może go mamcia przynieść — poleciała sławie Danka. — Marta wróciła za chwilę, tuląc w ramionach poduszeczkę z okrągłą, rudawą główką. Z rumianej buzi patrzyły dwie niezabudki. — Maciula! Skarby moje! Cudo moje! — rzuciła się do dziecka Danusia. — Chodź do matuni, chodź! Wyspało malenkie! Uśmiechnij do mamuni... Zbysiu, spójrz, jakie on ma śliczne siepki, prawda? — Jak mamunia! — paskrała Leszek. — Jedno większe od drugiego... Niemowlę skrzywiło usteczka w podkówkę i uderzyło w bek. — O jej, mamciu, on ma mokro! Zabierz go! — Daj, przewie, ale tymczasem naparz i nalej herbaty. — Dancie nie chciało się ruszyć: — A gdzie herbata? — W pudełku z Chińczykiem. — Gdzie stoi pudełko? — W szafce na półce... nie wiem? — Marta ogarniała gniew, ale opanowała się: — Zresztą poczekaćcie chwilę, sama najlepiej to zrobię... I pomyślała, jak niesłusznie oskarżają ją o drobiazgowość. — Nie wyobrażam sobie, co byłoby w domu bez mamy — powiedziała głośno Halina. — Niestety Marta nie słyszała tej pochwały, bo właśnie w drugim pokoju całowała brzuszek wnuczka. — Marta poplesznie zmywała naczyńia. Hala poszła do pracy, Leszek na zebranie Koła ZMP, Zbyszkowie po sprawunki i do teatru. Maciuś nakarmiony i utulony. Teraz trzeba jak najprędzej sprzątnąć kuchnię i zrobić przepierkę. Kolory i pieluski, Danka fatalnie je pierze, zostają całe w mapach. — Nastawiła kociołek z proszkiem i mydłem, nalala wody do wanny.

ZDOBYWAMY SPO

(D. c. n.)